

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Paika

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu“: Curitiba - Avên. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba - Caixa Postal 155 - Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarska—Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Konferencja mocarstw morskich

Już dnia 21-go stycznia otwarta została przez króla Jerzego konferencja morska w Londynie biorą w niej udział Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Francja i Włochy.

Od traktatu w Wersalu nie było konferencji równie ważnej. Idzie o ograniczenia zbrojeń na morzu Co niożyły mocarstwa w Wersalu na drodze wojennej, to ułożyły się na w Londynie na drodze pokojowej. Największe mocarstwa morskie stanęły do obrad. Cicha czy otwarta konkurencja na morzu między państwami prowadziła do przeszcigania się w budowie statków wojennych coraz to nowych systemów. Miljardowe wydatki marynarek coraz dotkliwiej obciążały budżety państwowe i groziły mogły wybuchem starć gwałtownych.

Na jakich postanowieniach obowiązujących zakończą się obrady londyńskie, dziś przewidywać jeszcze trudno, ale pewną jest rzeczą, że mieć bę-

dą znaczenie ogromne dla świata całego, dla mocarstw obradujących w pierwszym rzędzie, dla wszystkich innych w konsekwencjach.

Obrady odbywają się w historycznym pałacu, St. James Palace, który tak ściśle zrosł się z historją imperium brytyjskiego.

Podział panowania nad morzami dokonuje się w tym samym pałacu, w którym przed dawnymi laty 1588 zapadła decyzja zniszczenia floty hiszpańskiej a temsamem położono podwaliny pod budowę największej, jaka kiedykolwiek istniała potęgi morskiej, którą Anglja postawiła w celowej żmudnej pracy, z wytrwałą energią, w kilku stuleciach. W historycznych refleksjach wielki naród angielski wszechwładnie panujący na oceanach odczuwać musi, że obecnie konferencja w tym samym St. James Palace znaczy dlań punkt zwrotny. Musiał to odczuć już w Ameryce Macdo-

naense. Parański Związek Rolniczy w dalszym ciągu zachęca rolników do zakładania kółek rolniczych. Obecnie Związek skupia w sobie 105 towarzyszyw rolniczych z 7,500 członkami.

A wiadomości o ruchach wolnościowych nadchodzące z Indji zamknięcie to jeszcze potwierdzają.

naense. Parański Związek Rolniczy w dalszym ciągu zachęca rolników do zakładania kółek rolniczych. Obecnie Związek skupia w sobie 105 towarzyszyw rolniczych z 7,500 członkami.

Zasługi w rolnictwie Rząd parański w dowód uznania zasług w dziedzinie rolnictwa wyróżnił, między innymi p. Józefa Gebarowskiego, polskiego rolnika w Thomas Coelho.

Budżet na czas od lipca 1928 do czerwca 1929 przewidywany był na sumę 30 000 000\$; w rzeczywistości wykazywał nadwyżkę o 172,120\$399.

Wydatki wynosiły 30,172,120\$399 z tej sumy wydano na policję 2,234,000\$000 na szkoły 4,014,336\$445, na Le proscario São Roque 564,669\$800. Sanatorium „São Sebastião“ 257,799\$610, na „Abrigo de Menores“ męskie i żeńskie 404,151\$688 na Azyl „São Vincente de Paulo“ 133,800\$000 na pobór podatków i fiskałizację 1,705,565\$658, na propagandę 300,000\$000 na opłatę procentów od długów 9,000,000\$000.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Ogniwa przyjaźni Polsko-Brazylijskiej

Jak już donosiliśmy, w dniu 5 stycznia b. r. odbyło się w Warszawie organizacyjne posiedzenie Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego.

Zebrańie zagał marszałek Senatu, Szymański, który w

swem przemówieniu dał wyraz serdecznym wspomnieniom ze swego pobytu w Brazylii.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydium zebrańia, do którego przeszli: p. viceminister spraw zagranicznych Wysocki,

minister pełnomocny Brazylii p. Peçanha oraz prezes Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej p. sen. Eryk Kurnatowski.

Po przemówieniu p. Szymańskiego, który zobrazował ściśle więzy łączące Brazylię z Polską, wysyłającą do niej setki tysięcy swych emigrantów, głos zabrał minister Peçanha, który najpierw w języku portugalskim, a następnie we francuskim wygłosił dłuższe przemówienie. P. Minister pełnomocny podkreślił dotychczasowy brak bliższej wzajemnej znajomości kulturalnej między obu zaprzyjaźnionymi krajami i wyraził nadzieję, iż działalność Towarzystwa przyczyni się do wzmożenia wymiany wartości kulturalnej między Warszawą a Rio de Janeiro. Dalej p. minister wyraził radość powstania Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego w odpowiedzi na oddawna zorganizowanie w Rio de Janeiro Towarzystwa Brazylijsko-Polskie.

Następnie zabrał głos prezes Kurnatowski, który powiedział:

„Jako Prezes Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej pragnę powitać dzisiejsze zebranie i wyrazić wdzięczność organizatorom za szczęśliwą myśl powołania do życia mającego na celu wzajemne zbliżenie dwóch wielkich narodów polskiego i brazylijskiego.

My na terenie Izby zajmujemy się wymianą dóbr materialnych, przygotowując materiały do zawarcia traktatu handlowego między Polską a Brazylią, rozumiemy jednak, że tylko wtedy można mówić o całkowitem porozumieniu pomiędzy dwoma narodami, gdy zaistnieje równoległa wymiana myśli i dóbr kulturalnych, wymiana ludzi, nauki, książek, sztuk teatralnych, obrazów i rzeźby.

Jestem gorącym wielbicielem Brazylii. Będąc w tym pięknym kraju, który zaraz na wstępie w Rio de Janeiro wita przybyśca czarem swego piękna, miałem możność poznać wybitne wartości ras brazylijskiej miałem możność zapoznać się z całym szeregiem ludzi, ich instytucji, którzy ideał pracy podnoszą do wyżyn sztuki. Wystarczy, jeżeli wspomnę tutaj o polityku tej miary co Vice Prezydent Federacji Dr. Mello Viana, który łączy w sobie wielkie doświadczenie, rozum i serce.

Zbliżenie z Brazyliją jest jeszcze i z tego względu rzeczą ważną, że tam, ramie przy ramieniu z tym dzielnym narodem pracuje liczna rzesza polskich wychodźców, którzy pracą swą kładą podwaliny, pod coraz to mocarniejszy rozwój tego państwa.

Jestem przekonany, że wyśiłki nasze będą uwieńczone, że po tamtej stronie oceanu biją serca tak nam życzliwe, jak na-

szcze w stosunku do pięknej ojczyzny Ruy Barbosy.

Myślę, że niezadługo dowiemy się, że w Operze Rio de Janeiro rozbrzmiewają tony naszej „Halki“ i „Pana Twardowskiego“, pewny jestem, że Polska z kolei zainteresuje się i muzyką i literaturą brazylijską i przy tej okazji rad jestem powiedzieć, że w Kurytybie wyszło już piękne dzieło pod tytułem „Polska w literaturze brazylijskiej“.

Początek został zrobiony, jestem przekonany, że praca, której źródła należy się doszukiwać w potrzebie serc — wyda obfite plony.

Następnie zwracając się w języku francuskim do p. posła Brazylii powiedział p. sen. Kurnatowski:

„Przed chwilą wyraziłem nadzieję, że praca nad zaciśnięciem węzłów przyjaźni pomiędzy naszymi Ojczyznami wyda obfite plony.

Znana wielka przychylność Pana Ministra dla kraju, daje nam pewność Jego pomocy dla naszego stowarzyszenia. Miło mi z tego miejsca zwrócić się do Pana Ministra i przypomnieć zasługi nieodżałowanego Brata Pańskiego, który na stanowisku prezydenta Brazylii był wiernym i przewidującym przyjacielem narodu polskiego. Chciałbym panu powiedzieć, że nigdy nie zapomnę tej chwili, gdy wolno mi było złożyć w imieniu Senatu polskiego wieńce na grobie dwóch wielkich Brazylijan, którzy jednocześnie byli wielkimi przyjaciółmi Polski — Brata Pańskiego i Ruy Barbosy. — Duch tych dwóch mężów jest dziś niewątpliwie z nami i błogosławi naszym poczynaniom dążącym do jaknajścisłego zespolenia wielkiej i potężnej Brazylii z odrodzoną Polską.

Dwaj wielcy mężowie Stanu Brazylii.
Dwaj Wielcy przyjaciele Polski!

Polska niezapomni nigdy, że dzięki udziałowi i pracy tych dwu wybitnych mężów — Brazylija uznała pierwsza Niepodległość Polski.

P. poseł brazylijski wypowiedział następnie kilka słów gorącego podziękowania dla sen. Kurnatowskiego i jeszcze raz podkreślił stosunek prawdziwej przyjaźni łączącej między Polską i Brazyliją.

W końcu przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa, do których przeszli: marsz. Szymański, jako prezes; oraz pp. Siemiradzki i Hubicki, jako viceprezisi; nadto do zarządu przeszło 3 osoby. Sekretarz na zakończenie odczytał depesze gratulacyjne nadesłane przez szerokie wybitnych osobistości z Polski i z Brazylii.

Oredzie Pana Prezydenta Stanu Paraná

(Dokónczenie)

Nowe prawo wyborcze. W kwietniu ubiegłego roku wprowadzono nowe prawo o głosowaniu, tak zwane „voto cumulativo“, dzięki któremu w ostatnich wyborach do Kongresu Stanowego przeszło czterech deputowanych z mniejszości.

Spis ludności. W dniu 1-go września b. r. odbędzie się spis ludności we wszystkich stanach Brazylii.

Przy spisie uwzględniany będzie stan ekonomiczny gospodarczy i przemysłowy stanów.

Szkolnictwo. W sprawie szkolnictwa rząd dokładał wszelkich sił, ażeby usunąć analfabetyzm.

W myśl apelu rządu federalnego, do każdej szkoły w stolicy przydzielono osobnego profesora dla gimnastyki.

W Stanie Paraná znajdują się obecnie oprócz szkół ludowych, średnich i wyższych, także szkoły rzemiosł.

Nadto czyni się zabiegi o zakładanie szkół osobno dla młodzieży męskiej, a osobno dla dziewcząt.

Rolnictwo. W dziedzinie rolnictwa rząd parański dokonał bardzo wiele dla podniesienia stanu gospodarczego. Pięć Stacji Doświadczalnych, które założono niedawno, mają bardzo wielkie znaczenie dla rolnictwa. Są one we wszyst-

kich stronach Stanu, a mianowicie:

1) Stacja Doświadczalna dla nasion w Tindiquera w municypjów Araucaria.

2) Ogród „Palmital“ nad drogą „Graciosa“ pod Kurytybą w którym przeprowadza się badania uprawy jarzyn i drzew owocowych.

3) Stacja „Marumby“ położona w municypjum Morretes dla doświadczalnej uprawy pomarańczy, cytryn, win i trzciny cukrowej.

4) Stacja „Cary“ w municypjum Porto de Cima, dla badania gąsienic, morowychy trzciny cukrowej, ryżu tytoniu i pomarańczy.

5) Zagroda „Canguiry“ nad drogą „Graciosa“ pod Kurytybą; dzieli się na dwie sekcje. Doświadczalnia roślin służących do karmienia zwierząt domowych i hodowla zwierząt domowych jak krowy, koni, świń i drobiu.

„União Rural Para-

O czym należy pamiętać przy wyborach

Wobec zbliżających się wyborów w dniu 1 marca b. r. dobrze będzie przypomnieć przystępującym do głosowania ogólne prawa odnoszące się do wyborów.

W dniu 19 lutego przewodniczący Komisji wyborczej zwoła członków Komisji przez ogłoszenie publiczne w prasie, o ile to jest, lub wywieszono w Kancelarii Municipalnej i w innych budynkach wyznaczonych na dzień 1 marca na godzinę dziewiątą w celu zainstalowania Komisji Wyborczej.

Jednakże niezależnie od tego wezwania odpowiedni członkowie Komisji powinni przybyć, z wyjątkiem wypadków siły wyższej, udowodnionych przez Sędzię Federalny pod grzywną 500\$000 do 1:500\$000, o ile nieobecność spowoduje nieczynność Komisji.

O ile przybędzie co najmniej 2 członków Komisji w dzień i na godzinę naznaczoną w wyznaczonym do tego miejscu, sekretarz przedstawi księgę nadesłaną przez Sędziego, i wpisze do niej akt instalacji Komisji wyborczej, który musi być podpisany przez obecnych członków Komisji. Ten akt będzie niezwłocznie przesłany Sędziemu Federalnemu listem, podpisanym przez członków Komisji, przy czym podpisy mają być stwierdzone przez Sekretarza, a list tegoż dnia nadany na pocztę.

Jeżeli w danej miejscowości niema poczty, list ma być wysłany w ciągu trzech dni po wyborach przez pocztę najbliższą.

Każdy kandydat ma prawo przedstawić w jakiegokolwiek chwili wyborów kontrolera-fiskala — męża zaufania — którym może być wyborca zapisany w jakim bądź municypium w Stanie, za pomocą podania, skiero-

wanego do prezesa Komisji z potwierdzeniem podpisu przez odpowiednią władzę (rejenta, pisarza publicznego).

Tak samo każda grupa z 50 wyborców Sekcji może przedstawić męża zaufania (fiskala) za pomocą podania, podpisanego przez wszystkich, zaopatrzonego w dowody, że są to wyborcy, przyczem ów fiskal musi być wyborcą w danej sekcji. Żaden wyborca nie może podpisać drugiego podania i o ile coś podobnego zrobi, nazwisko jego traci znaczenie w każdym z tych podań.

Po zatwierdzeniu podania o fiskali zaczyna się przyjmowanie głosów od głosujących, przyczem pokój, w którym rezyduje Komisja ma być oddzielony balustradą od tego, gdzie zbierają się wyborcy tak jednakże, aby ci ostatni mogli śledzić za wyborcami. Przedtem jeszcze prezes Komisji pokazuje wyborcom urnę, która ma się znajdować na stole, w celu wykazania, że jest pusta.

Ta urna ma dwa klucze, — jeden znajduje się w ręku prezesa, drugi ma sekretarz.

Sekretarz sporządzi w księdze protokół rozpracowania wyborów; na tym akcie każdy z wyborców umieszcza swój podpis przed wrzuceniem do urny swej kartki wyborczej.

Wyborcy głosują w porządku, jak są wywoływani przez jednego z członków Komisji do tego wyznaczonego podług listy nadesłanej przez Sędziego (Juiz de Direito). Brak tej listy nie przeszkadza, ale w takim razie wyborcy głosujący, przedstawiają swe dowody, które ulegają zatrzymaniu i mogą być wydane dopiero po skończeniu wyborów.

C. d. n

Współpraca rządu z Sejmem

Premier prof. Bartel wygłosił „exposé” w którym wyłożył po jakiej linii pójdzie jego rząd.

W dyskusji ujawniło się, że tak zwany „centrolew”, do którego należą stronnictwa: Wyzwolenie, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Chłopskie, Piast, Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza, będą współpracowały z rządem o ile nowy rząd zmieni system, a rozumie przez zmianę systemu: 1) stosowanie w całej pełni konstytucji, ustaw i statutu autonomicznego województwa śląskiego; 2) ustalenie zasady, że rewizja konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalno-konstytucyjnej; 3) powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiegokolwiek formie; 4) uniezależnienie sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów jakiegokolwiek partii czy obozu politycznego; 5) ściśle przestrzeganie podziału samorządu zapewnione społeczeństwu ustawami; 6) położenie kresu samowoli organów administracji państwowej w zakresie konfiskat prasowych, represji politycznych i t. p. zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę skarbu państwa; 6) wstrzymanie wszelkich subwydatków ze skarbu państwa na jakiegokolwiek cele partyjno-polityczne, wyborcze, partyjno-prasowe i t. p. zaniechanie używania organów administracji państwowej, wojska, przysposobienia wojskowego dla porachunków

osobistych, czy też partyjno-politycznych.

Klub Narodowy wniósł wniosek zmiany 25 artykułu Konstytucji w tym duchu aby zapewnić parlamentowi pełne pięć miesięcy pracy nad budżetem.

Wniosek Klubu Narodowego spotkał się z ostrym wystąpieniem ministra Skarbu Matuzewskiego.

Z Brazylii

EMIGRANCI NIEMIECCY ZARAŻENI EGIPSKĄ CHOROBA OZCZ PRZYBĘDĄ DO BRAZYLII

Brazylijska gazeta „Gazeta do Povo” z dnia 7 go lutego b. r. podaje następujący telegram z Berlina:

„Zaraźliwa choroba tak zwana „egipska” zapalenie oczu, zaatakowała 800 wieśniaków niemieckich, należących do grupy emigrantów przybyłych z Rosji, a którzy w liczbie 4 600 internowani byli w obozie Hamerathen.

Cała ta grupa ludzi będzie oddana Brazylii.

Paraná.

NIEMIECZANA ZBRODNIA W PRUDENTOPOLIS.

W ubiegłym tygodniu całe miasto Prudentopolis poruszone zostało straszną zbrodnią ojocobójstwa. Tuż pod Prudentopolis w osadzie Marcondes 16-letni chłopak narodowości ruskiej, którego nazwiska nie zdołaliśmy ustalić, zastrzelił swego własnego ojca.

Wyrodnego syna przytrzymał i związanego pozostawiono obok trupa całą noc. Kiedy rano zapytano się go — co ty

zrobił! ojca własnego zabiłeś? morderca wstrząsnął ramionami, a zapalając papierosa, roześmiał się w odpowiedź.

Powierzchnowe śledztwo ustaliło, że do strasznej tej zbrodni ojocobójstwa nakoniła go matka, a żona zamordowanego. Uzbrojony w rewolwer, zbrodniarczy syn strzelił do ojca będącego w kuchni, a skoro ranny ojciec począł uciekać przed strzałami na ulicę i tam padł wołając o pomoc, zbrodniarz wlaź na płot i z tamtąd strzelił do ojca drugi raz, dobijając go na miejscu.

NOWY TRANSPORT EMIGRANTÓW.

Na statku „Campos Salles” przybyło do portu Paranaguá 75 emigrantów polskich. Emigranci zostali przyjęci przez inspektora emigracyjnego i skierowani do Kurytyby.

KURYTYBA MATRYKULACJA AUT I WÓZÓW.

Inspektorja de veniculos — uprasza nas o przypomnienie obowiązku zapisywania samochodów i wozów. Ostateczny termin rejestracji kończy się z dniem 15 bieżącego miesiąca. A więc kto nie chce narażać się na kary pieniężne niech do 15 bieżącego miesiąca zapisze w „Inspektorja de veniculos” swoje pojazdy.

São Paulo.

PRZESILENIE A POLACY.

W stanie S. Paulo od kilku miesięcy trwa przesilenie. Oddziało na Rio Grande do Sul, W Marcelino Ramos, na stacji granicznej między Rio Grande do Sul a stanem S. Catharina znajduje się bardzo wielu robotników wraz z rodzinami, którzy przybyli z miasta S. Paulo, ponieważ tam zatrudnienia dla nich niema a spodziewają się pracę znaleźć w stanie Rio Grande do Sul. Wśród nich są Polacy, Niemcy, Rosjanie. Są to przeważnie dawniejsi robotnicy kompanii „Light and Pover”, którzy po zawieszeniu wielkich robót tego towarzystwa zostali bez chleba. Podobno rząd stanu i departament pracy zapewniają im wolną jazdę aż do Marcelino Ramos. Władze municypalne Erechim (Marcelino Ramos należy do tego municypium) nie mogą zaradzić nędzy wśród robotników przybywających z S. Paulo do tej stacji, zwrócili się o pomoc do rządu stanu Rio Grande do Sul. Wskutek zabiegów tutejszego urzędu pracy robotników z S. Paulo do Rio Grande zapewne zmaleje. Prawdopodobnie zaś sam stan Rio Grande nie będzie mógł zużytkować wielkiej ilości napływających robotników i niejedni który przybył na południe, może znów będzie musiał wracać

Ważne

DO WIADOMOŚCI NASZYCH KOLONISTÓW!

Skutkiem kryzysu gospodarczego, który obecnie przeżywa Brazylija, znaczna ilość nowo przyjezdnych naszych rodaków z Polski znalazła się bez pracy i środków do życia.

Kolonisci Polscy mogliby im przyjąć z dorazną pomocą, angażując bezrobotnych do swych gospodarstw do pracy na roli.

W ten sposób kolonisci odnieją i własną korzyść, zyskując potrzebną pomoc w pracy a jednocześnie przyjdą z dorazną pomocą swoim rodakom, którzy chwilowo znaleźli się w ciężkich warunkach.

Zapotrzebowania należy skierować do Konsulatu Polskiego (13 de Maio, 63, Consulado da Po'onia).

W podaniu należy wyszczególnić ile osób kolonista prag-

Smutna historia trzech dni grupy emigrantów polskich

Do szeregu smutnych wypadków ponieważ zaniedbanych i opuszczonych emigrantów przybywających z Polski do Brazylii dołączamy nowe, zasięgające z gazety „Correio do Povo” wychodzącej w Porto Alegre, która w num. z dnia 29 stycznia b. r. zamieszczając fotografie, opuszczonej grupy wychodźców pisze: „Nie od dzisiaj, lecz to już od kilku lat emigranci przybywający do Porto Alegre nie znajdują nikogo, który ich przyjął, objaśnił, poradził i dlatego bardzo często długie godziny, a nawet dni.

Podobnie, smutna scena powtórzyła się jeszcze jeden raz w ostatnim czasie. Statkiem „Itaquice” przybyło do przystani Porto Alegre 22 emigrantów polskich, lecz tu nie zastali nikogo, który ich przyjął; pozostali więc w szopach portowych, wysławieni na spiekotę i chłód noocy. Wielu z nich nie miało co do ust włożyć, i żywyli się tem, co im miłosierni ludzie podali. Między przybyłymi znajdowało się 12 dzieci, z których dwoje dostało ataków koklusu.

Emigranci polscy chcieli się udać do municypium Itaquy, lecz nie wiadomo, kiedy udażą się w podróż.

Ten sam dziennik w numerze następnym (dnia 30 stycznia) donosi, że ta sama grupa emigran-

tów polskich cierpi głód, tak, że obecna tam grupa „karosińników” urządziła składkę i za 10\$000 kupiono dla zgłodniałych emigrantów 1 kg. sera, pół kg. marmelady, 2 kg. chleba i kawy z mlekiem.

„Wczoraj — pisze dalej „Correio do Povo” — bolesny sprawiał widok płacz głodnych dzieci, i ojców nie rozumiejących ani słowa po portugalsku i jedynie gestami proszących o pożywienie.

Lecz idźmy dalej za opuszczonymi wychodźcami. Ten sam dziennik w trzecim dniu w numerze z dnia 31 stycznia b. r. ze współczuciem pisze: „Emigranci polscy jeszcze jedną noc spędzili w przystani, wystawieni na słońce i spiekotę. Tak jak w pierwszych dniach nie brakło i dzisiaj miłosiernych dusz, by nakarmić opuszczonych. Wieść o pożałowania godnym położeniu emigrantów, tak rozeszła się po całym mieście, że nawet komendant statku „Arafinho” p. Jorge Nobre, litując się nad ich losem, urządził dla nich śniadanie, a również Grande Hotel, zaopatrzył emigrantów w żywność, bo emigranci zupełnie byli pozbawieni jakiegokolwiek środków do życia.

Podobne fakty zamieszcza i „Diario de Noticia” z dnia 2 lutego b. r.

nie zatrudnić, czy mają to być osoby samotne, czy rodziny, wreszcie jakie będzie wynagrodzenie miesięczne

Iskierki z całego świata.

— Koło Givet i Doisches (Belgia) w pobliżu granicy francuskiej odkryto bogate pokłady rudy.

— Między właścicielami kopalń węgla w Polsce i w Anglii nastąpiło porozumienie w sprawie eksportu węgla.

— W amerykańskim konsulacie w Warszawie skradziono plececz, której używano następnie do fałszowania wiz na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Falszowane wizy sprzedawano po 500 do 1500 dolarów.

— „Pa-uzia choroba” szerzy się w Europie i Ameryce, zabierając wiele ludzi do grobu.

— W Paryżu urządził koncert brazylijski muzyk Ladario Teixeira, który, chociaż pozbawiony wzroku, gra na saksofonie i zyskał sobie wielką sławę.

Telegramy

— Minister Zaleski wygłosił mowę, wobec komisji sejmowej, w której zdał sprawozdanie ze swej działalności. Minister starał się uspokoić komisję sejmową w sprawie przyjaźni francusko-polskiej, którą bardzo wielu posłów uważało za nadwyręzoną, zbliżeniem się Francji do Niemiec. Minister zapewniał, że bliższe stosunki Francji z Niemcami wpłyną na polepszenie stosunków Polski z Niemcami.

Wreszcie minister Zaleski oświadczył, że już wkrótce będzie zawarła niemiecko-polska umowa handlowa.

Wielka Zabawa Karnawałowa

Związek Polski w Kurytybie urządza w dniu 8-go lutego b. r. o godzinie 8:30 wieczorem (sobota), WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ dla wszystkich Polaków zamieszkałych w Kurytybie i okolicy.

Moc przeróżnych niespodzianek. Gry towarzyskie, poczta francuska, śmiech, wesołość, ogólna radość.

Do tańca będzie przygrywała nowa orkiestra. „Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

ZARZĄD ZW. POLSKIEGO.

— Z Warszawy donoszą, iż przedstawiciele kopalń polskich toczą układy o zawarcie nowego układu w sprawie dostarczenia węgla kamiennego dla koleji żelaznych w Brazylii.

— Policja warszawska ujęła bandę złodziei międzynarodowych, która w ostatnim czasie dokonała licznych kradzieży w stołicy Polski.

— W Nowym Jorku strejkuje 5000 robotników, żądając podwyższenia zarobków.

— W Meksyku objął urząd prezydenta Republiki Ortiz Rubio.

— Filipiny żądają autonomii.

— Austria podpisała traktat przyjaźni z Włochami.

P. Jan Hajdamak w Apucarana.

W sprawie ziemi proszę się zwrócić listownie do p. Saporskiego (Casa Luiz Rose) Rua José Bonifacio 165

Curytyba.

„Oświata”

poleca nowe nadeszłe książki:

Coue, Świadoma autosugestia 4\$000

Osendowski, Pod smaganiem Samumu 13\$000

Osendowski, Piemienna północ 13\$000

Zard polski — Album poetów polskich 6\$000

Kwiaty i łosy. Zbiór utworów do deklamacji 8\$000

Gensówna, Młoda gospodyni a kuchnia, apizarnia, apteczka i różne przyrządkowe rady 6\$500

Rosinkiewicz, Rogaty djabeł i jego bajki 8\$500

Kreszewski, Dzieła skrót. — 28 33\$000

Biblioteczka narodowa — 46 broszur 18\$

Ożyłowski, Maciek i król powietrza, część pierwsza 7\$500

— druga 7\$500

Rosinkiewicz, Fatalna trzynastka 7\$500

Rentowna, Lalał panienska 5\$500

Dygasiński, W swajory 8\$500

Porządek, Moja wółka 10\$000

Wesełchoff, Szuka gry w piątę nożną wraz z najnowszymi przepisami gry 8\$500

Wyrobek, Wiadomości o metalach 5\$000

Gustawicz, Słusz — Praktyczne wiadomości 5\$000

1930

Kalendarz Ścienny



CURITYBA — Avenida Dr. Jayme Reis 115 — Caixa postal 155 — PARANÁ

STYCZEN	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1S Nowy Rok	1S Ignacego b. m.	1S Albina b. w.	1W Hugona b. w.	1C Filipa i Jakóba ap. ap.	1N 6 N. po Wielkanocy
2C Makarego w.	2N 4 N. p.T.K. M.B. Gr.	2N N. Zapustna, Hel. wd.	2Sr Franciszka z Paulo w.	2P Zygmunta kr.	2P Marcelina K. m.
3P Genowify p.	3P Błażeja b. m.	3P Kunegundy ces.	3C Ryszarda b. w.	3S Znalezien. Krzyza św.	3W Klotyldy
4S Tytusa b.	4W Andrzejka Kors. b. m.	4W Kazimierza w.	4P Izydora b. w. d.	4N 2 N. po Wielkanocy	4Sr Franciszka Carac. €
5N N. po Nowym Roku	5S Agaty p. m.	5Sr Pepełce; Fryder. op.	5S Wincentego Fer. w.	5P Piusa II pap. w.	5C Bonifacego b. m.
6P Św. Trzech Króli	6C Teofila m. Doroty p. €	6C Kolety p.	6N 5 N. rostu €	6W Jana w oleju	6P Norberta b. w.
7W Juljana m.	7P Romualda w.	7P Tomasza z Akwinu	7P Rufina i Cyrjaka mm.	7Sr Benedykta pap. w. €	7S Roberta op. w.
8S Seweryna b. w. €	8S Jana z Maty w.	8W Jana Bożego w. €	8W Dyonizego b. w.	8C Stanisława b. krak.	8N Zielone Świątki
9C Marcejan m.	9N 5 N. po Trzech Król.	9N 1. Niedz. Postu	9Sr Hugona b. w.	9P Grzegorza Maz. b. w. d.	9P Pon Ziel. Św.
10P Agatona pap.	10P Scholastyki p.	10P 40 Męczenników	10C Ezechiela pror.	10S Izydora roln. w.	10W Margorzaty Król.
11S Hygina pap. m.	11W Matki Bosk. z Lourdes	11W Konstantyna w.	11P Leona Wielk. pap. w.	11N 3 N. po Wielkanocy	11Sr Barnaby ap.
12N 1 N. po Trzech Król.	12S Eulalii p. m.	12Sr Grzegorza W. pap. d.	12S Zenona b. m.	12P Pankracego m.	12C Onufrego w.
13P Weroniki p.	13C Juljana m.; Katarz. p.	13C Nicefora b. w.	13N N. Palmowa; Herim. €	13W Serwacego b. w.	13P Antoniego z Padwy w.
14P Hilarego b. w. d.	14P Walentego m. €	14P Leona b. m.; Matyl. Kr.	14P Tyburcego	14Sr Bonifacego m. €	14S Bazylego b. w. d. K.
15S Pawła pust.	15S Faustyna m.	15S Longina m. €	15W Anastazji m.	15C Zofji m.	15N 1N po Św.; Trójcy Pra.
16C Marcelego pap. m.	16N N. Starozap. Julj. p. m.	16N 2 Niedz. Postu	16Sr Urbana i Julji mm.	16P Jana Nepomuc. K. m.	16P Benona b. w. Just. m.
17P Antoniego w.	17P Aleksiego Falk. w.	17P Gertrudy p.	17C Wiel. Czwartek	17S Paschalisa w.	17W Adolfa b. Inocent. m.
18S Katedry św. Piotra	18W Symeona b. m.	18W Gabryela arch.	18P W. Piątek; Euzeb. bm.	18N 4 N. po Wielkanocy	18Sr Marka i Marcel. m. m.
19N 2 N. po Trzech Król.	19S Konrada w.	19Sr Józefa Obl. N. M. P.	19S W. Sobota; Krescen. w.	19P Piotra Celest. p. w.	19C Boże Ciało
20P Fabjana i Seb. mm.	20C Leona b. w.	20C Eufemji m.; Teodozji	20N Wielkanoc	20W Bernardyna Sen. w.	20P Florentyny p.
21W Agnieszki p. m.	21P Eleonory p. €	21P Benedykta op.	21P Sotera p. m.	21Sr Tymoteusza m. €	21S Alojzego Gonz. w.
22S Wincentego i An. mm.	22S Margorzaty z Kortony	22S Katarzyny Szwed. p.	22W Soteria p. m.	22C Faustyna m. Heleny p.	22N 2 N. po Świątk.
23C Rajmunda w. €	23N N. mięsojuzna	23N 3 N. Postu; Pelagji m.	23Sr Wojciecha b. m.	23P Dezyderjusza b. m.	23P Zenona m.
24P Tymoteusza b. m.	24P Macieja apost.	24P Tymoteusza m.	24C Fidelisa m.; Hon. b. w.	24S Zuzanny i Marc. m. m.	24W Narodz. Jana Chrzc.
25S Nawróc. św. Pawła	25W Wiktora m.	25W Zwiastow. N. M. P.	25P Marka ew.	25N 5 N. po Wielkanocy	25Sr Wilhelma op.
26N 3 N. po Trzech Król.	26S Aleksandra b. w.	26Fr Teodora b. w.	26S Kleta i Marc. p. p. m. m.	26P Filipa Nor. w.	26C Jana i Pawła m. m.
27P Jana Złotoustego b. w.	27C Juljana m.	27C Jana Damasc. b. m.	27N 1 Niedz. po Wielk.	27W Bedy w. d. K.	27P Najsw. Serca P. J. €
28W Walerego b.	28P Romana w.	28P Jana Kapistr.	28P Pawła od Krzyza w.	28Sr Laejana m.	28S Leona p. w.
29C Franciszka Sal. b. w. b.		29S Eustazego op. w.	29W Piotra m.; Rob. op. €	29C Wniebow. P. J. €	29N 3 N. po Św. P. i Paw.
30C Martyny p. m. €		30N 4 Niedz. Postu	30P Katarzyny Sen.	30P Ferdynanda Kr. w.	30P Lucyny i Emiljany m.
31P Piotra Nolasko w.		31P Balbiny i Korn. p. p. €		31S Petroneli p. Anieli p.	

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1W Juljusza m.	1N Piotra w okowach	1P Idziego op. w. €	1Sr Romigjusza b. w.	1S W. W. Świętych	1P Eligjusza b. m.
2Sr Nawiedzenie NMP	2P NMP. Anielskiej €	2W Stefana kr. w.	2C Aniołów Stróżów	2N 21 Niedz. po Św.	2W Bibjanny p. m.
3C Anatola b. w.	3N 3N. po Św. Z. św. Szcz.	3Sr Bronisławy p.	3P Kandyda m.	3P Dzień Zaduszny	3Sr Franciszka Ksaw. w.
4P Jana z Dukli w. €	4P Dominika w.	4C Rozalii, Rózy z Wit.	4S Franciszka z Asyau	4W Karola Bor. b. w.	4C Barbary p. m.
5S Filomeny p.	5W NMP. Śnieżnej	5P Wawrzyńca Just.	5N 17 N. po Św. N. P. M. R.	5Sr Zachariasza i Elżbiety	5P Anastazego m.
6N 4 N. po Św. Izajasza p.	6Sr Przemienienie Pań.	6S Zachariasza pror.	6P Brunona w.	6C Leonarda w. €	6S Mikołaja b. w. €
7P Klaudjusza m.	7C Kajetana w.	7N 13 Niedz. po Św.	7W Marka p. w.	7P Engelberta b. m.	7N 2 Niedz. Adwentu
8W Eugenjusza pap.	8P Cyrjaka m.	8P Narodz. N. M. P. €	8Sr Brygidy wd. €	8S Gotfryda b. w.	8P Niep. Pocz. N. M. P.
9Sr Zenona m.	9S Romana m.	9W Gorgonjusza m.	9C Dyonizego b. m.	9N 22 Niedz. po Św.	9W Leokadij p. m.
10C 7 Braci męczon.	10N 9 N. po Św. €	10Sr Mikołaja z Tol. w.	10P Franciszka Ber.	10P Andrzejka z Awel. w.	10Sr Julji p. m.
11P Piusa pap. m.	11P Zuzanny p. m.	11C Prota i Jacka m. m.	11S Wincentego Kadł.	11W Marcina b. w.	11C Damazego p. w.
12S Jana Gwalberta w.	12W Klary p.	12P Walerjana m.	12N 18 Niedz. po Św.	12Sr 5 Braci Pol.;	12P Aleksandra m.
13N 6 Niedz. po Św.	13C Hipolita m.	13S Filipa m.	13P Edwarda Kr.	13C Dydaka w.	13S Lucji p. m. i Otyl. €
14P Bonawentury b. w. d.	14C Euzebjusza w.	14N 14 Niedz. po Św.	14W Kalksta pap. m.	14P Józafata b. m. €	14N 3 Niedz. Adwentu
15W Henryka kr.	15P Wniebowz. NMP.	15P Nikomedesa m.	15Sr Jadwigi księżn. €	15S Gertrudy p.	15P Walerjana b.
16Sr NPM. Szkaplerznej	16W Jacka w. Rocha w.	16W Korneli. Cypr. p. m.	16C Saturnina m.	16N 23 Niedz. po Św.	16W Euzebjusza b. m.
17C Aleksiego w. Marc. p.	17N 10 Niedz. po Św. €	17Sr Piętna św. Franc.	17P Wiktora b. w.	17P Grzegorza cudotw.	17Sr Olimpij wd.
18P Szymona z Lip.	18P Heleny ces.	18C Zofji i Irenej m. m.	18S Lukasz ewang.	18W Otona w.	18C Gracjana b. w.
19S Wincent. a Paulo €	19W Juljusza m. Marjana	19P Januarego b. m.	19N 19 Niedz. po Św.	19Sr Elżbiety wd.	19P Nemezjasza m.
20N 6 N. po Św. Czesł. w.	20Sr Bernarda w. dok.	20S Eustachjusza	20P Jana Kantego w.	20C Feliksa de Val.	20S Bogumila m.
21P Daniela pror.	21C Joanny Fr. de Chant.	21N 15 Niedz. po Św.	21W Urszuli p. m.	21P Ofiarowanie N. M. P.	21N 4 Niedz. Adwentu €
22W Marji Magdaleny	22P Tymoteusza m.	22P Tomasa z Wil.	22Sr Filipa p. m.	22S Ceylji p. m.	22P Zenona m. Honor. m.
23Sr Apollinarego	23S Filipa w.	23W Tekli p. m.	23C Jana Kapistr.	23N 24 Niedz. po Św.	23W Wiktorji p. m.
24C Krystyny p. m.	24N 11 Niedz. po Św.	24Sr Gerarda b. m. €	24P Rafała arch.	24P Jana od Krzyza	24Sr Adama i Ewy, Wigilja
25P Jakóba ap.	25P Ludwika kr. franc.	25C Aurelji p.	25S Kryspina m.	25W Katarzyny p. m.	25C Boże Narodzenie
26S Anny matki NMP.	26W Zefiryna pap. m. €	26P Cyprjana i Just. mm.	26N 20 Niedz. po Św.	26Sr Sylwestra op.	26P Św. Szecepana m.
27N 7 N. po Św. €	27Sr Józefa Kalas. w.	27S Kosmy i Damj. mm.	27P Sabiny m.	27C Objawienie się N. M. P.	27S Jana Ewang.
28P Innocentego p. w.	28C Augustyna b. w. d.	28N 16 Niedz. po Św.	28W Szymona i Judy ap.	28P Grzegorza III p. w. €	28N N. po Boż. Nar. €
29W Marty p., Serafiny t.	29P Sećciele św. Jana Ch.	29P Michała Arch.	29Sr Zenobiasza m.	29S Saturnina b. m.	29P Tomasa b. m.
30Sr Kunegundy bl.	30S Rózy Lím. p.	30W Hieronima w. d. K. €	30C Alfonsa Rodr.	30N 1 Niedz. Adwentu	30W Sabina b. m.
31C Ignacego Lojoli	31N 12 Niedz. po Św.		31P Wolganga b. w.		31Sr Sylwestra p. w.

Uroczystości narodowe Brazylijskie.

- 1 stycznia Braterstwo narodów
- 24 lutego Ogłoszenie Konstytucji
- 21 kwietnia Stracenie Tiradentesa 1792 roku
- 3 maja Odkrycie Brazylii 1500 roku
- 13 maja Zniesienie niewolnictwa 1888 r.
- 14 lipca Niezależność ludów Ameryki
- 7 września Ogłoszenie Niepodległości Braz.
- 12 października Odkrycie Ameryki
- 2 listopada Pamiątka zmarłych

Uroczystości narodowe polskie

- 15 listopada Ogłoszenie republiki 1899 roku
- 19 listopada Święto sztandaru (Bandeira)
- 3 maja Pamiątka Konstytucji 3 maja
- 11 listopada Rocznica Odrodzenia Polski
- 29 listopada Rocznica Powstania listopadowego
- Święta stanowe parańskie.
- 7 kwietnia Ogłoszenie Konstytucji stanowej
- 19 grudnia Instalacja prowincji w 1853 r.

Uroczystości stanowe kataryńskie.

- 11 czerwca Ogłoszenie konstytucji stanowej
- 17 listopada Oświadczenie się stanu za republ.
- Uroczystości stanowe riograndeńskie.
- 14 lipca Ogłoszenie Konstytucji stanowej
- 20 września Rewolucja za republiką 1835 roku
- Uroczystości stanowe São Paulo
- 25 stycznia Założenie miasta São Paulo
- 78 lipca Założe. (Inst. do Congr. Constit.)
- 15 grudnia Przywrócenie Prawoładności.



Casa Hackradt

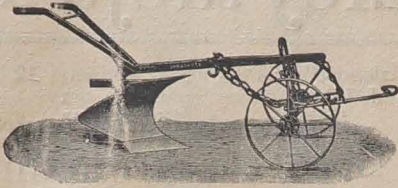
Marka gwarantująca jakość naszych maszyn i nawozów.

Maszyny Rolnicze
Nawozy Sztuczne

CURITYBA

Caixa postal, 420
RUA 15 DE NOVEMBRO Nr. 502

Koloniści
DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420

SZYFKARTY DO EUROPY

Zakupicie na znakomite okręty KOMPANJI Hamburgsko Południowo-Amerykańskiej:

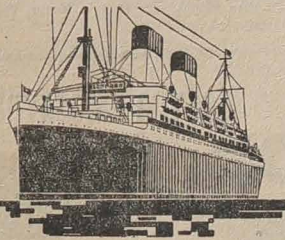
Comp. Hamburgueza Sul Americana

Okręty tej Kompanji są szybkie i luksusowe.

CAP ARCONA
CAP POLÓNIO
CAP NORTE

ANTONIO DELPHINO

(ma 1 a II-gą i III-cią klasę)



Specjalne okręty pędzone motorem wyłącznie dla podróżnych 3 ciej klasy.

Monte Sarm ento
Monte Olivia

Ajenci: **CASA HACKRADT**

CURITYBA - Rua 15 de Novembro 502 - PARANA
Caixa postal 420 - Telefon 900

Czy zapłaciłeś już za „Świat Parański”?

NAJLEPSZA
Szkoła Handlowa
Rua Commendador Araujo N 276

Escola Pratica de Comercio
Matri: Rua Dr. Marley 103 Curityba.

Kurs: Buchalterja - Contador - Korespondencja - Daktylografja, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku. Przyjmuje się uczniów w każdej chwili.

Potrzeba służącej

Mała familja poszukuje służącej do lek- kich usług domowych. Może być istar- sza osoba. Wynagrodzenie dobre. Info macji udziela Lipiński u Newman w miejscowości Bacachery pod Ku- ritybą.

Sprzedza się PIANINO używane najlepszej marki niemieckiej za 2,600\$ Informacji udziela się w Redakcji „Ludu”.

APTEKA „TIRADENTES”
Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurtyba - Praça Tiradentes 37 - Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych, i ap- tecznych, krajowych i zagranicznych, perfumacji, mydełek, artykułów gumowych, artykułów i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się samemu i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

A V I S O
Rodacy

Chcący sprowadzać rodziny z Polski jak również osobiście udający się do Ojczyzny.
Korzystajcie z najlepszej pory do podróży.

Comp. Chargeurs Reunis
Sud Atlantique

PRZSTAWICIEL NA PARANÉ:
P. TEOFIL G. VIDAL

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 605.

AGENCI FIRMY:

- Ladislav Bukowski, Ponta Grossa - Parana - Praça Barão de Guararã N 4 - Caixa postal 174.
- João Szklentarz - Prudentópolis - Parana - Praça 15 de Novembro 4.
- Albin Piotrowski - Ivahy - Parana.
- Ludovico Hawryluk - Iraty - Parana.
- Stanislaw Głuszczak - Marechal Mallet - Parana.
- João Zawadzki & Cia - Fluvioópolis - Parana.
- Wł. K. Sprzak - Rio Claro - Parana.
- Kółko Rolnicze, adres Ks. Porzycki - São Mathens - Parana.
- Francisco Pasternak - Itayópolis - Alto Paraguassu - Matao Santa Catharina.
- Creslau Szpala, Tres Barras - Francisco Bojarski, Ouro Verde

Posiadamy tylko dwie
Szerokie Młockarnie
dla prostej słomy

z sitkiem do przesiewania i z podstawą na słomę. - Kto potrzebuje tych maszyn niech się spieszy. - Cena jednej ma- szyny 3,200\$000.

CASA HACKRADT

Rua 15 de Novembro 502 - CURITYBA
Caixa Postal 420

prawda wyjdzie na wierzch! Hrabia musi się dowiedzieć, czemu jest właścicielem pani Kamilla Wilimow i co ona zrobiła.

- Czy ty od siebie pisalesz już do więzienia?

- Pisałem do dyrektora.

- No? zapytał z niepokojem Müller.

- Nie mam jeszcze odpowiedzi, ale mam nadzieję, że jutro nadejdzie. Wten- czas będziemy mieli dowód czarno na białym. Pójdziemy z tym dokumentem do hrabiego i odkryjemy mu całą nie- czemność tej kobiety. Nie możemy zwle- kać, bo Bóg raczy wiedzieć, jakie ona niedogodzie ma zamiary. Przeczynam coś złego, Bogu jednak niech będą dzie- ki, że w samą porę przyszedłeś i od- kryłeś to wszystko.

W tej chwili z pobliskich zarosli wyskoczyli dwa obrzydliwe psy myśliw- skie i z głośnym szczekaniem rzuciły się na grupę, siedzącą przed chatką.

Zaraz za psami ukazał się z poza drzew człowiek, w którym poznać było można myśliwego po zielonym ubraniu i strzelbie przerzuconej przez ramię.

Gwizdnął na psy i zbliżył się do siedzących.

Twarz miał piękną, ozdobioną czar- ną, ostro ściętą brodą, szpecił go tylko złośliwy, nieprzyjemny uśmiech, błęka- jący mu się ciągle na ustach, i małe, świdrujące oczy.

- To Jerzy Fuchs, podleśny - szepnął rzadca do Müllera.

Müller nie znał go jeszcze, bo Fuchs od paru lat dopiero był w służ- bie u hrabiego; podleśny jednak znał go widocznie, bo zatrzymał się od nie- go o parę kroków i wykrzyknął na pół zdziwionym i na pół drwiącym głosem:

- Patrzcie, to Müller! Już z wię- zienia, he?

Twarz Müllera pokrył ciemny ru- minieniec. Dotknęło go mocno obraźliwe odezwanie się podleśnego; nim jednak zdążył otworzyć usta, rzadca już za- brał głos:

- Jak widzisz, panie Fuchs, ten nieszczerliwy owilek wypuszczony już jest z więzienia, w którym przez tyle lat niewinnie był zamknięty. Gniewa się to, zdaje się?

Mówił głosem ostrym i gniewnym. Fuchs rzucił mu jedwite spojrze- nie i powiedział sztycherzo:

- Dobry wieczór, panie rzadco!

Nie zauważyłem pana!

Na sprośowanie Günthera nie zwró- cił Fuchs najmniejszej uwagi.

Zajrzał w otwarte drzwi chatki i dumnie zwrócił się do Müllera:

- Oho! zdaje mi się, że pan wy- brał sobie tę chatkę na mieszkanie!

- Możeby pan chciał wygnąć mnie z niej? odpowiedział Müller, rozdraźnio- ny pogardliwym i wrogiem postępowan- iem podleśnego. Nie mam obecnie, nie- stety, żadnego innego schronienia, gdzie mógłbym przenoćować.

- To mnie nie nie obchodzi, mój kochany! zawołał ostro Fuchs. Musisz się wynosić z tego domku! To mieszka- nie nie dla wódczaków.

Drżąc z gniewu, przyskoczył do niego Müller i zmierzył błyszczącym, groźnym wzrokiem.

- Strzeż się obrażać mnie - za- grzytał wściekle.

Podleśny odskoczył i chwycił za strzelbę.

- Oho! Takich jak ty, wystrzegać się trzeba - zawołał sztycherzym gło- sem.

- Fuchs! - zawołał groźnie i chmur- no rzadca - Ten człowiek jest moim przyjacielem, rozumiesz mnie? Będziesz miał ze mną do czynienia, jeżeli zechcesz go obrażać.

Ledwie hamując wściekłość odpo- wiedział Fuchs z sztycherzym śmiechem: - A, to tak?! Nie wiedziałem, że pan rzadca i pan kajdaniarz są przy- jaciółmi!

W oczach Müllera stanęły trzy wsty- du i słusznego gniewu; zerwał się i chciał się rzucić na swego wroga, ale Liza schwyliła go szybko za rękę i przy- trzymała silnie.

- Ojcie, na miłość boską! - szlo- chała przerażona. - Co cię to obcho- dzi, że ten człowiek cię łą? Przecież zbrodniarzem nie jesteś!

Rzadca wpadł w straszny gniew.

- Zaniósę skargę na ciebie do hrabiego - powiedział - i dodał:

- A teraz, Fuchs, oddal się stąd. Jesteś złośliwy i zły człowiek!

- Niech się pan skarży - sztydził Fuchs. - Nie panu to nie pomoże, bo ja jestem w swoim prawie. Potrzebuję tego mieszkania jeszcze dziesięć no- cy, bo będę stał niedaleko stąd, a jeżeli

list! odpowiedziała z zimną krwią Paula, nie dając nastraszyć się groźbą.

- Poszłaś za mną do lasu!

- Tak!

- Widziałaś tam wiadomego czło- wieka?

- Naturalnie!

- I słyszałaś, co za mną mówił?

- Nie wszystko, bo stałam zada- loko od was! odpowiedziała Paula po chwili wahania.

- A więc wiesz, kto jest ten czło- wiek?

- Nie.

- Żebyś ja ci mogła wierzyć! westchnęła rozpaczywie Kamilla. Doszłaś do posiadania ważnej tajemnicy, ale nie wyobraźaj sobie, że tym sposobem o- siągniesz jaką władzę nademną - mó- wila energicznie, gwałtem przytumi- ając podniecenie. Jestem zdecydowana na wszystko, i bez chwili namysłu zro- bię cię nieszkodliwą, jak tylko postępo- wanie twoje przestanie mi się podobać.

Nie uda ci się także odwrócić odemnie względów hrabiego, bo on nie da wiary żadnym skargom, na mnie zanoszonym. Zdaje mi się, że dosyć jasno przedsta- wiałam ci kwestię.

- Zupełnie przytaknęła Paula, a po chwili dodała:

- Nie będę tak głupia, żeby ścia- gać na siebie zemstę pani, niechże więc pani oszczędzi sobie tych groźb; jestem gotowa przysiąc pani na wszystko, co mam najświętszego, że przez usta moje nie przejdzie słowo zdrady.

- No dobrze, chęć ci ufać - po- wiedziała Kamilla chmurnie. Próba two- jej wierności i oddania się będzie dostar- czeniem mi listu.

- Jeżeli to tylko możliwe będzie, to napewno! Zdaję, że łaskawa pani miała o mnie fałszywe wyobrażenie i przypuszczała, że byłabym zdolną ją okraść. powiedziała Paula z podłą uni- żonością. Nikt inny, tylko stara Dora mogła wziąć ten list. Byłabym szcześli- wa, gdyby pani mnie chciała obdarzyć nieograniczonym zaufaniem, i gdybym pani we wszystkim służyć mogła.

- Czy to twoje szczerze przekona- nie, Paulo? zapytała Kamilla niedowie- rzająco.

- Przysięgam na wszystko, co mam najświętszego - upewniała pokojówka.

- Dora? Jęknęła Kamilla dręczone trwogą. Tak, tak! tylko ona może mieć

list! Ale dlaczego milczy? Dlaczego nie zdradziła mi jeszcze przed hrabią i nie oddała mi listu? To tylko pewne, że jeszcze dotąd nie zrobiła tego.

- Ona może unyślnie czeka, żeby panią dłużej przetrzymać w trwodze i niepewności - ze szczególnym usmie- chem odpowiedziała pokojówka.

Kamilla potaknęła bezwiednie i chwilę patrzyła przed siebie posępnie.

- Pomówię z nią, musi mi oddać list! wykrzyknęła energicznie.

- Niech pani mnie to już zostawił zawołała szybko i gorliwie pokojówka. Nic pani nie uzyska od starej groźba- mi i przemocą. Tylko podstępem może pani wydobyc od niej to ważne pismo.

- Więc dobrze - przytaknęła Ka- milla wzdychając. - Zrób, co tylko mo- żesz, Paulo! I to dziś jeszcze! Każda stracona minuta ma dla mnie wielkie znaczenie.

- Zaraz rozpocznę moje docho- dzenia, oświadczyła pokojówka. Najle- piej byłoby, gdyby stara Dora, która mnie tak samo unieważdzi, jak pani, mogła być stąd usunięta. Stara będzie zawsze przeszkodą dla pani.

Z temi słowami rzuciła na Kamille badawcze spojrzenie.

- Masz rację, Paulo! Ale, niestety, nie mogę wygnać Dory, bo hrabia u- pewnił ją, że zostanie przy jego dziec- ku, póki tylko będzie chciała.

- O, pomimo wszystko znalazłby się sposób wypędzenia starej.

- Nie przypuszczam nawet jaki - odpowiedziała Kamilla, patrząc wy- czekująco na pokojówkę.

- Przywołam, proszę pani, że mademu Erwinowi zdarzy się jakie nieszc- zęście, odpowiedziała Paula ze złośli- wym uśmiechem. Naturalnie hrabia zro- biłby ją za to odpowiedzialną.

Oczy Kamilli zaświeciły. Patrzyła badawczo na przebiegłą pokojówkę, jakby namyślała się, o ile może jej po- wierzyć najskrytsze swoje myśli.

- Hm! zauważyła po krótkiej chwi- li namysłu - taka nadzieja zawodzi. Dora tak troskliwie pilnuje dziecka, że tak łatwo nic mu się zdarzyć nie może.

- No, ale wypadkiem może się stać nieszcęście. Małym dziećcom przy- trafia się to często. Wpadają do wody, mogą być przejechane, spadają ze scho- dów, wylatują z okien...

- Wylotasz cały szereg wypad-

Sklep artykułów spożywczych

Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubisa

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE Nawozy Sztuczne

ORAZ Makę Kostną

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WSZELKIE PRODUKTA KRAJOWE. — POSIADAMY ŚWIEŻE TOWARY SPOŻYWCZE ORAZ NAPOJE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

CENY BARDZO NISKIE.

PRACA CORONEL ENES 4, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

APTEKA HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie zajął się prędko i sumiennie.

HOTEL GUANABARA

Hotel przy głównej ulicy w pobliżu dworca kolejowego w Kurytybie

Czyste i wygodne pokoje wynajmuje się wraz z utrzymaniem. Śmiało ciepłe i zimne obłady i kąpiące można dostać w każdej chwili. Kuchnia doskonała. Pierwszorzędne trunki krajowe i zagraniczne. Ceny od 6000 do 12000 dziennie.

Rua Barão do Rio Branco 378, Telefon 1108

Właściciel TEDESCO

POLSKI ZAKŁAD

Jubilersko-Zegarmistrzowski ANEL

Kazimierza Wojnarowskiego Rua Ebano Paens N 19 przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

Apteka Tell DROGARIA

Sigel Etzel & Cia

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicida Tell wróg robaków i glist Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Formento Tell ekonomiczne środka do ciasta i naleba. Recepty lekarskie zajął się prędko i sumiennie.

Meble Luksusowe Meble Malowane

w różnych kolorach. — Ceny niesłychanie niskie

CASA DALL STELLA

Rua CAN. LOPES 261 i 263 CURITYBA

Licytacja-Leilão

Codziennie odbywa się od godziny 12-tej LICYTACJA MATERJAŁÓW poniżej podanych przy

Avenida Luiz Xavier N 26

Licytator rządowy Franklin Soares

Materiały jedwabne, otomany, woale, trikolin, opale, etami, krepy, brimy, płótno na prześcieradła, na fartuszki, kołdry, nakrycia dowojne i pojedyncze, parasole i t.d. — Zawsze od godziny 12-tej.

Cruzeiro Pilsen i Pomba

Są to znakomite piwa na lato

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „LUDZIE”

VANADIOL Grande Tónico Phosphatado

Oczyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogislo, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto akoteż i inni lekarze.

Jedyna Maszyna do Szycia

Phoenix



Beste Schnell-Nähmaschine

RICARDO HOENE

RUA BARÃO DO RIO BRANCO 278 — CURITYBA. Filje: Rio Negro, przedstawicielstwo naszej firmy w Ponta Grossa, São Bento, Joinville, Ouro Verde, Tres Brás, Campo Largo.

Tak dla użytku domowego jak i dla krawców szwaczek, szewców, ry-marzy i t. d. — Zawsze są do nabycia wszelkie dodatki do maszyni róż- ne przyrządy.

Sprzedaj na splate.

Kolonizacja Fazendy „BOA ESPERANÇA”

Municypjum Brusque, Stan Santa Catharina

Do sprzedania 340 akierów, w tem 340 jut wymierzonych i gotowych do objęcia przez koojuącego. Ziemia dobra do uprawy, zalesiona, las wy. orowy; każda kolonia ma dostęp do rzeki.

Droga automobilowa do dwóch pobliskich miast. Warunki kupna wy. godne. — Wszelkich informacji udziela: Inż. St. Szafarski — Porto Alegre — Avenida Bom Fim 316.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpow szech- nione po estym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Ane- mji, Skle- rozie, Su- chotom, — Malarji — Neurasten- ji, febrze, grypie, zapa- leniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kob ecym, skro- futom, astenji i t. d.

Lek stwo HAEMATOGEN D-RA Hom- eia działa zawsze z zupełnym sku kiem.

Fabryka octu WALENTEGO BANNAHA

Rua Marechal Deodoro 132 a, Curityba Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

Za 8\$000 wplaty miesięcznej moecie mieć wraz ze swoja familja darmo lekarzy i denty- stów w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ przy ulicy Avenida Lui Xavier we ście z Rua Ermelino de Leão 14. Przyjmuje od godziny 9—11 rano i od 1—4 po południu i od 7-mej i pół do 10-tej wieczorem.

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz. Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gard- lo. — Konsultorjum: Pharmacia Corréa, Rua Marechal Floriano N 22 od godziny 3-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezy- dencja: Rua Visconde de Nazar 85 — Telefon 319.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym, waszych ogrodów i pól przeciw atakom mrówek. Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach. Dostawa na Stan: Jan Woźniak Rua Comendador Araujo 271 CURITYBA

Pijcie tylko piwo prawdziwej marki „BODE“ BOCK - BIER z ATLANTYKI

ków — śmiała się Kamilla cicho i szy- derczo. Myślisz naturalnie, że trzeba zjechać pomódz do sprowadzenia takiego wypadku?

— A jakże, łaskawa pani — potwier- dziła Paulina z szatańskim spokojem. Kamilla wzruszona, szybkim kro- kiem przebiegła pokój.

Wakazówki Pauli dały jej w ręce moc środków, za pomocą których mogła na zawsze usunąć ze swej drogi Dorę i dziecko. Jej lepsza cząstka serca wdry- gała się jeszcze przed ostatecznym przy- jęciem tych zbrodniczych planów.

Nie była tak zła, jak pokojówka; jednak teraz, kiedy chodziło o całą jej przyszłość, przynęły wszystkie wahania. Wabiło ją bogactwo i władza — gdyby się zawała przed usunięciem przeszkód, nie doszłaby nigdy do celu.

Gdyby Erwin nie był synem czło- wieka, którego szczerze kochała, nie namyślałaby się ani chwili.

Miłość, która paliła jej serce dla ojca, rzucała lekki odbłask na niewin- nego chłopca.

Wiedziała dobrze, że każda krzyw- da, wyrządzona Erwinowi, sprawi bra- biemu gorzką, nieuleczalną boleść; to przedświadomość było jedyną przyczy- ną wahań.

Paula nie odgadła walki, toczącej się w duszy Kamilli. bo nie wierzyła w szczerłość i prawdziwość miłości jej dla hrabiego W namyśle jej podejrzewała zupełnie inną przyczynę.

Zdawało jej się, że nakreślony przez nią plan wydaje się Kamilli za mało bezpiecznym i pewnym.

Dlatego też, chcąc dodać otuchy swej pani, odezwała się po chwili.

— POCO pani się namyśla? Mogę zajączyć, że wszystko uda się doskona- le, jeżeli pani tylko istotnie tego pragnie i uchwyci sposobność w odpowia- dniej chwili. Przytem, jak to mówią, można upiec dwie pieczenie przy jed- nym ogniu. Za jednym zamachem poz- byłaby się pani Dory i dziecka, które więcej niż na jednym punkcie jest przeszk- odą na drodze pani.

Kamilla jeszcze milczała, ale o- statnie słowa pokojówki zdecydowały ją ostatecznie.

Nęcające obrazy blasku i wspania- łości powstały w niej z całą siłą.

Paula miała rację; jeżeli chce uży-

wać w pełni bogactwa i szczęścia, musi usunąć dziecko stanowczo!

Naraz zatrzymała się gwałtownie i kiętko dysząc, osunęła się na krzesło. Zdecydowała się nareszcie na ostatecz- ny krok.

— Czy mogę bezwarunkowo liczyć na ciebie, Paulo?

— Naturalnie! Duszą i ciałem od- dana jestem pani — upewniała ją gor- liwie pokojówka.

— Dobrze! Teraz naradzimy się, jakby tu najprędzej przystąpić do rze- czy. Wszystko musi się szybko odbyć, na nie wszystkie zwłoki.

— Najlepszym i najpewniejszym by- łoby, gdyby dziecko umarło! rzekła Paul- a z chłodnym okrucieństwem.

— Ale Kamilla wstrząsnęła przecząco głową.

— Nie, nie! zawołała, wdrygając się lekko. Zabiębym go nie mogła!

— No, nie potrzebowałyby pani przecież sama tego robić.

— A któż? Może ty? szepnęła Ka- milla blada i wzburzona.

— Ja? O, nie! Mogę tylko pani coś zaproponować — cicho i przytłumionym głosem rzekła Paula. Jak pani wie, podstępny hrabiego, Jerzy Fuchs, jest moim narzeczonym. Musiałbyśmy go wtajem- niczyć i powierzyć mu przeprowadzenie naszego planu.

— Jerzy Fuchs! Tak, znam go, ale czy mogę mu zaufać? odrzekła Kamilla z powątpiewaniem.

— Zupelnie, upewniała Paula. Zro- bił wszystko, czego zażadam. Jest mi wierny i umie milczeć.

— No, to pomów z nim — tylko ostrożnie!

— Dziś wieczorem teszcze zoba- czę się z nim, objaśniła Paula. Mogę pani i w tej chwili rzęczyć, że na wszy- stko się zgodzi.

— Dobrze. Jutro oczekuję decyzji. Ale przedewszystkiem, Paulo, nie za- pomnij o liście! przypomniała troskliwie Kamilla. Jeżeli wszystko się uda, wynag- rodzę sownie ciebie i narzeczzonego.

ROZDZIAŁ XI.

Śmiertelni wrogowie.

Wraz ze starym rządcą, pobiegła płacząca Liza, chraniając się przed dzi-

kim okrutnym ojczymem. Biedna dzie- wezka drżała, ze strachu i bojaźliwie ogłądała się za siebie, czy nie zobaczy goniącego jej okrutnika.

Oboje dążyli pospiesznie do lasu i weszli wąż, gdy wieczór już zapadł.

— Uspokój się, Elżuniu, pocieszał łagodnie rządcą wciąż jeszcze tkająca dziewczynę. Nie powinna wracać do młyna. A ojczyzna nie, boj się; ojciec twój i ja potrafimy cię przed nim obronić.

— A, moja mama! narzekała Liza. — Moja biedna mama! Żeby on jej krzywdy nie zrobił!

Rządca wzruszył ramionami z po- sepną miną, ale upewnił dziewczynę: — Nie odważy się na to!

Niedługo ukazała im się chata z pomiędzy drzew.

Przed drzwiami, na ledwie odiosa- nej ławce, siedział Müller, pogrążony w myślach.

Wzruszy go, odbiegła Liza od swego obrońcy i pospieszyła ku ojcu, który zerwał się z ławki.

— Wracasz, Elżuniu? I płaczesz? Co się stało? pytał troskliwie i tulił dziewczynkę w ramionach.

— Wuj Günther opowie ci wszystko, tatusiu! tknęła Liza.

— Na miłość Boska, przyjacielu, pytał z trwogą Müller wchodzącego, — czy nieszczęście się stało?

Rządca uściśnął go za rękę i opo- wiedział mu to, czego był świadkiem. Elżunia dopełniła opowieści, przytaczając rozmowę swą z matką.

Müller słuchał z bezmiernym wzbur- zeniem.

Porywała go szalona wściekłość na sprawcę swego nieszczęścia; zaciskał pięści i zgrzytał zębami z zawziętości.

— Bieda temu lajdakowi, jeżeli jeszcze raz odważy się podnieść rękę na ciebie, moje dziecko!.. O! jakąż wiel- ką mam ochotę biedz do młyna i ukarać go, jak na to zasługuje.

— Nie zróbże tego głupstwa, dro- gi przyjacielu! upominał go poważnie rządcą. Odtąd Konrad zostawi w spo- koju twoje dziecko, a i tobie też nie bę- dzie wchodził w drogę. Zresztą niech się we młynie dzieje, jak Bóg da! Niech twoja żona pokutuje teraz za winę, któ- rą sięgnęła na siebie, zdradzając cie- bie dla tego lotrali dodał szepłem, tak, że Liza nie usłyszeć nie mogła.

Müller westchnął ciężko i spuścił głowę.

— Zabije ją jeszcze! szepnął, ogar- nięty złem przecuciem, a głośno dodał: — Nie śledził was?

— Nie sądzę, odpowiedział Günther, a gdyby ośmielił się przyjść aż tu, wie- my obaj, jak się z nim załatwić.

Przy ostatnich słowach przyjaciela, oczy Müllera błysnęły złowrogo, a gro- ny wyraz twarzy mówił więcej, niż naj- straszniejsze słowozerczenia.

— A co będzie z mojem dzieckiem? powiedział po chwili milczenia, patrząc z niepokojem na dziewczynkę.

— Elżunia zostanie u mnie, oświad- czył rządcą.

— O, dziękuję ci, szany przyjaciel- u, mówił Müller z wzruszeniem, ścisną- jąc serdecznie rękę Günthera. Zdjęłaś mi z serca ciężką troskę, bo nie mógłbym zatrzymać Lizy u siebie. Ale Konrad będzie żądał, żebyś mu ją oddał.

— Niech tylko przyjdzie, powie- dział zapalonywie Günther, a po chwili dodał:

— Już ja go odeślę z powrotem! I zupełnie spokojnym tonem mó- wił:

— Przysłałeś mi przez Elżunię bi- lecik, czy masz mi zakomunikować co ważnego?

Twarz Müllera ożywiła się raptownie. — Ani nie uwierzysz, czego ja tu byłem świadkiem pozawczorajszą nocą, odpowiedział. Chodzi tu o tę pannę do- towarzysztwa, o Kamillę Wilnową?

W krótkich słowach opowiedział osłupiałemu ze zdziwienia przyjacielowi podstuchaną i podpatrzoną scenę pomię- dzy Kamillą i jej mężem.

— A więc ta nikczemna kobieta haniebnie oszukała hrabiego? zauważył rządcą.

— Ona podaje się za pannę Wil- nową, a w rzeczywistości jest zamężną. To ona bez wątpienia ukradła hrabi- mu pieniądze, którym zapłaciła swoje- mu lotrowskiemu mężowi za miłowanie i za zezwolenie na jej plany.

— Ach, co za gadzina, wykrzyknął rządcą z oburzeniem. Zbrodniarka i łgarka najgorszego gatunku!

— Tak, drogi przyjacielu, to ona napewno hrabiemu zwerbowała pieniądze, bo właśnie odkryto kradzież. Naturalnie, na winowajczynię nie padło najmnie- sze podejrzenie. Ale my to zrobimy, że